Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7. Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 480,** z odnoszeniem do domu **M 520.** Zamiejscowa **M 540.** Zagranicą **640.**
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15 Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na 1-ej stronie Mk 120. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 282. — Rok IV. Kraków, poniedziałek 17. października. Redaktor naczelny: **Józef Rączkowski.**

Górnośląska Rada Ludowa wzywa do przyjęcia wyroku

Bytom (PAT) **Naczelna Rada ludowa wydała do ludności polskiej odezwę, w której wzywa do spokojnego przyjęcia wyroku Rady Ligi narodów,** który wprawdzie pozostawi większą część ludności polskiej dalej pod panowaniem pruskiem, lecz wyroku tego już nic zmienić nie zdoła. Odezwa **ostrzega ludność Górnego Śląska przed nierozważnymi krokami** i wskazuje na to, że Niemcy obecnie chcą prowokować ludność polską, aby w ten sposób zasłonić własny ruch zbrojny.

Protest Bytomia.

Bytom (PAT) Polskie obywatelstwo miasta Bytomia oraz różne organizacye społeczne i polityczne, wystosowały do Rady Ligi narodów telegram, w którym protestują przeciwko pozostawieniu Bytomia przy Niemczech. Protest zaznacza, że Bytom jest miastem polskiem od 200 lat, miastem zbudowanem jeszcze przez Bolesława Chrobrego.

Wojska niemieckie przekroczyły granicę Górnego Śląska?

Alarmy angielskie.

Paryż (PAT) Ag. Havasa donosi: „Evening Standard" utrzymuje, że **wojska niemieckie przekroczyły granicę Górnego Śląska.** Miarodajne koła francuskie nie otrzymały dotychczas żadnej wieści, mogącej potwierdzić doniesienie „Evening Standard".

Gen. Lerond żąda posiłków.

Bytom (E. E.) Według wiadomości nadeszłych z Opola **generał Lerond zażądać miał w Paryżu wysłania znacznych posiłków wosjkowych na Górny Śląsk.** Posiłki mają przybyć na miejsce przeznaczenia jeszcze przed urzędowem ogłoszeniem decyzyi genewskiej.

Ostre pogotowie w okręgu przemysłowym.

Bytom (E. E.) Według wiadomości nadeszłych z Katowic, **gen. Lerond zażądził ostre pogotowie wojsk koalicyjnych w całym okręgu przemysłowym** ze względu na to, że w niektórych miejscowościach miały miejsce niepokoje i rozruchy.

Francya za utrzymaniem sankcyi wojskowych.

Paryż (E. E.) „Liberte" donosi, iż wczorajsza **francuska Rada ministrów** przychyliła się do wniosków Brianda by **nie znosić sankcyj wojskowych w Niemczech.** Rząd Rzeszy niczego nie przedsięwziął, coby usprawiedliwiało zmianę postanowienia aliantów w tym kierunku.

Nowe groźby niemieckie.

Berlin (E. E.) Według wiadomości tutejszych kół francuskich, minister Rathenau zaprotestował wobec tutejszego ambasadora francuskiego Ms. Laurent w formie bardzo energicznej przeciwko rozstrzygnięciu genewskiemu. Rathenau oświadczył, że **rząd Rzeszy będzie musiał uważać układ wiesbadeński za nie istniejący, w razie gdyby wiadomości o rozstrzygnięcin genewskiem miały się potwierdzić.**

Treść górnośląskiej decyzyi.

Kraków, 16 października.

(stm) Zasadnicze nasze stanowisko wobec sposobu rozstrzygnięcia sporu górnośląskiego mieliśmy już sposobność wyrazić zaraz po nadejściu wiadomości o tej decyzyi. Jest to decyzya dla nas krzywdząca, jest to pozostawienie kilkuset tysięcy rdzennie polskiej ludności i prawie trzech czwartych obszaru górnośląskiego nadal pod władzą niemczyzny, obecnie bardziej „wojującej", niż kiedykolwiek. I Polska może to traktować tylko jako **pierwszy etap** procesu dziejowego odzyskania Górnego Śląska dla Polski, — etap, który się zakończył dla nas mniej pomyślnie, niżeśmy mogli oczekiwać zaraz po ukończeniu wojny i traktacie wersalskim, ale w każdym razie zwycięsko.

Jest jednak obecnie rzeczą trzeźwego rozumu politycznego rozpatrzeć się, — co to pierwsze zwycięstwo, choć nie tak świetne, jak kazało słuszność naszej sprawy, — nam przyniosło i wśród jakich dokonało się warunków. Te bowiem warunki rozstrzygnęły także o rozmiarach sukcesu i szczegółach decyzyi.

Nie jest tajnem nikomu, że atmosfera, wśród której Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę górnośląską, była nam poprostu nieprzychylna. W samej Lidze Narodów, jak to wskazały choćby niedawne wybory do jej ciał naczelnych, przyjaciół i sojuszników mieliśmy bardzo mało, przeciwników zdecydowanych i silnych, poza tem większość nieprzychylnie raczej obojętną. Potężne wpływy działały przeciwko nam i w samej Radzie Ligi wtedy, gdy się sprawa górnośląska rozstrzygała. To też trzeba przyznać, w uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności, że Rada Ligi zdobyła się poprostu na maximum bezstronności i sumienności, na jakie w danych warunkach zdobyć się mogła, czy też na jakie jej się zdobyć **pozwolono.**

Według wiadomości, ostatnio otrzymanych w Warszawie, uchwała Rady Ligi nie wytycza jakiejś ogólnikowej granicy, lecz **wylicza szczegółowo gminę po gminie** górnośląskiej, która ma przypaść Polsce, a która pozostać przy Niemczech. **Ogólna liczba mieszkańców gmin, przyznanych Polsce, przewyższa podobno o 22.000 liczbę głosów, które przy plebiscycie padły za Polską.** Do tej pory jednak niema dokładnych wiadomości o pewnem terytoryum pomiędzy Zabrzem, Bytomiem a Królewską Hutą, bogatem w węgiel, którego losy rozstrzygają o podziale węgla górnośląskiego. Jeżeli to terytoryum przyznane zostanie Polsce, — w takim razie posiadać będziemy 30 milionów ton rocznej produkcyi węgla górnośląskiego, jeżeli Niemcom — tylko 22 miliony ton; Niemcom w pierwszym wypadku pozostałoby 12 milionów, w drugim 20 milionów ton.

Ujemną dla nas stroną uchwały górnośląskiej Rady Ligi jest pozostawienie granicy celnej dotychczasowej, czyli pozostawienie całego Górnego Śląska w obszarze celnym niemieckim oraz pozostawienie marki niemieckiej, jako waluty pieniężnej, na całym Górnym Śląsku, podobno przez czas 6-miesięczny. Tutaj jednak możemy sobie przypomnieć znane prawo ekonomiczne, że waluta „gorsza“ czyli niższa, wypycha zawsze „lepszą“ — wyższą...

Bez względu jednak na treść obecnej decyzyi górnośląskiej podkreślić musimy, że wolą naszą obecnie jest spokojne i lojalne przyjęcie tej decyzyi Ligi Narodów, względnie Rady Najwyższej. To stanowisko zajęła już polska naczelna Rada ludowa na Śląsku, wydając odezwę do ludności polskiej z wezwaniem do spokoju. Nie szczepiąc bezpodstawnego optymizmu, możemy przed opinią polską stwierdzić, że aczkolwiek nie otrzymujemy na Górnym Śląsku wszystkiego tego, co nam się z prawa i słuszności należy, — otrzymujemy po raz pierwszy od trybunału międzynarodowego **zasadnicze** uznanie i stwierdzenie naszych praw do ziemi górnośląskiej, praw do tej pory zupełnie kwestyonowanych. Niezależnie zaś od tego musimy się wszyscy przejąć przeświadczeniem, że ten pierwszy, względny sukces oznacza tylko **początek walki** o odzyskanie polskiego Górnego Śląska, walki wprawdzie nie orężnej, lecz nie mniej trudnej i wyczerpującej, — walki, w której naszym najważniejszym orężem będzie **praca** i zdolności organizacyjne, jakie na już odzyskanej części górnośląskiej ziemi potrafimy wykazać.

Echa rozstrzygnięcia w polskich kołach dyplomatycznych

Polska otrzyma 30 milionów ton węgla. — Przychylne stanowisko Czech. Komisya polsko-niemiecka dla wykonania uchwał. — Nota posła polskiego w Paryżu. — Anglia i Włochy zastosują się do decyzyi Rady Ligi nar. — Zamierzona odezwa rządu polskiego.

Warszawa. (Tel. M.) Z kół dyplomatycznych korespondent Wasz dowiaduje się, że z pobieżnych obliczeń, dokonanych na podstawie relacyj dotychczasowych w sprawie Górnego Śląska, okazuje się, że **Polska otrzyma 30 milionów ton węgla rocznie, Niemcy zaś tylko 13 milionów ton.** Bardzo ważna miejscowość obwodu węglowego, Ruda, została przyznana Polsce, tak samo większa część t. zw. „Zone Ost“. Przyznano również Polsce miejscowość Lipiny ze znajdującą się tam ogromną cynkownią. Wprawdzie według traktatu wersalskiego Polska miała prawo do większej części Górnego Śląska, niż to przyznała Rada Ligi Narodów, ale zważyć należy agitacyę niemiecką i nastroje, jakie wywoływali Niemcy nawet w międzynarodowych sferach kierujących. Wobec tego musi się dojść do przekonania, że decyzya obecna jest względnie korzystna.

Tak też zrozumiano decyzyę Rady Ligi Narodów w Niemczech, gdzie koła wszechniemieckie dały hasło do „wybuchu oburzenia“.

Kierujące koła polityczne warszawskie są naogół zadowolone z taktyki, stosowanej przez delegacyę polską w Genewie w ostatnim czasie. Szczególnie dobrze się stało, że delegacya polska nie wysuwała się na pierwszy plan. W ten sposób uniemożliwiło się Niemcom bezpośrednią akcyę na Radzie Ligi Narodów, co naogół wpłynęło dodatnio na nastrój, panujący wśród członków Rady. **Według zdania warszawskich kół politycznych, podobno akcya Benesza i polityków czeskich w sprawie górnośląskiej była przychylna dla Polski,** zasługą zaś dra Benesza jest to, że Rada Ligi Narodów dopuściła **eksperta czeskiego, Hodacza, który miał bronić polskiego punktu widzenia.**

Ciekawe są również warunki ekonomiczne. Klauzule ekonomiczne wypływają z tego założenia, że kraj taki, jak zagłębie węglowe nie może być mechanicznie rozdzielony. Rozdział musi się przeprowadzić stopniowo. Klauzule nie ustalają terminu, w którym marka polska ma kursować jako pieniądz obowiązujący. Ważność różnego rodzaju konwencyi ma być obowiązującą do różnych terminów, jednak terminy te mogą być za obopólną zgodą skrócone.

Dla wykonania uchwał Rady Ligi Narodów ma się ukonstytuować komisya, złożona z 4 Polaków, 4 Niemców i jednego przedstawiciela Rady Ligi Narodów.

Poseł polski w Paryżu hr. **Zamojski złożył Radzie Najwyższej notę werbalną.** W nocie tej zwrócił p. Zamojski uwagę na **niebezpieczeństwo zwłoki w ogłoszeniu decyzyi** w sprawie podziału Górnego Śląska. Na Quai d'Orsay **spokojne zachowanie się ludności polskiej na Górnym Śląsku zrobiło dobre wrażenie.**

Objęcie w posiadanie przyznanych nam części Śląska ma nastąpić **najdalej w przeciągu miesiąca od ogłoszenia decyzyi.** Ogłoszenie to nastąpi w najbliższych kilku dniach. Dla omówienia warunków przejęcia władz na Górnym Śląsku, uda się z Warszawy delegacya polska wraz z ekspertami.

Według pogłosek, jakoby poseł angielski w Warszawie zamierzał zgłosić notę w sprawie decyzyi Rady Ligi Narodów, broniącej w pewnej mierze interesów polskich, minister Skirmunt zwrócił się w tej sprawie listownie do posła angielskiego p. Maxa Müllera. W odpowiedzi swej p. Max Müller stwierdził, że pogłoski te są bezpodstawne. Również w depeszy, otrzymanej z Londynu od **posła Wróblewskiego,** poseł ten donosi, że odbył **konferencyę z lordem Curzonem. Lord Curzon zaręczył, że Anglia zastosuje się do decyzyi Rady Ligi Narodów. Rząd angielski zachowuje zupełną neutralność,** a nawet nie udzielił żadnych instrukcyj Balfourowi. Identycznej treści depeszę otrzymał z Rzymu poseł Tomassini, w której **rząd włoski również zapewnia, że decyzyę Rady Ligi Narodów w zupełności uszanuje.**

Mówią tu, że **rząd polski po oficyalnem ogłoszeniu decyzyi** Rady Ligi Narodów, co ma nastąpić w niedzielę albo poniedziałek, już we wtorek **ogłosi odezwę, albo złoży odpowiednią deklaracyę w Sejmie.** W deklaracyi tej **rząd zwróci się do ludności polskiej, pozostającej na Górnym Śląsku pod panowaniem Niemców, z apelem do pokojowej pracy.** Ludność polską, znajdującą się na Górnym Śląsku w części przyznanej Niemcom chronić będzie postanowienie traktatu wersalskiego o mniejszościach narodowych. Co się tyczy reszty ludności polskiej, znajdującej się w całych Niemczech, może być mowa o stosowaniu traktatu dopiero wówczas, gdy Niemcy zostaną przyjęte do Ligi Narodów.

Poważne koła polityczne warszawskie mają zamiar natychmiast po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej poczynić kroki, celem **rozszerzenia,** ratyfikowanej obecnie przez Sejm **ustawy amnestyjnej także na mieszkańców Górnego Śląska.**

——oOo——

Ile węgla Polska dostanie?

Warszawa (PAT) W sferach przemysłowych obliczają tu, że w razie przyznania Polsce na Górnym Śląsku strefy F, **Polska otrzyma teren węglowy z roczną produkcyą 30 milionów ton. Niemcy zaś teren z produkcyą 13 milionów ton.** W razie gdyby strefa F pozostała przy Niemczech roczna produkcya Niemiec wyniesie 21 milionów ton węgla. Polska zaś 22 miliony ton.

Anglia przyjęła decyzyę Rady Ligi narodów.

Notyfikacya w Warszawie i Berlinie — we wtorek, przeprowadzenie wyroku we czwartek.

Paryż. (PAT) Agencya Havasa donosi z Londynu: Na specyalnie zwołanej Radzie ministrów oświadczył Balfour, że Rada Ligi narodów zadecydowała jedynie w myśl wyników plebiscytu na Górnym Śląsku, przyczem kierowała się jedynie tem, by uniknąć stworzenia politycznej granicy stanowiącej gospodarczą barykadę.

Gabinet angielski przyjął bez zaprzeczeń decyzyę powziętą przez Ligę Narodów, gdyż decyzyę tę uważa za zupełnie bezstronną. Anglia przyjmuje zatem linię graniczną i gospodarcze propozycye Ligi Narodów. Ostateczna decyzya rządu angielskiego w sprawie dalszego postępowania i notyfikacyi decyzyi Ligi Narodów zapadnie jutro wieczór.

Potwierdza się również wiadomość, że alianci w zasadzie są zgodni co do propozycyj premiera Brianda, w myśl której **konferencya ambasadorów zebrałaby się w sobotę lub poniedziałek. Notyfikacya** decyzyi mogłaby nastąpić **w Warszawie i Berlinie we wtorek, zaś międzykoalicyjna komisya w Opolu** mogłaby **przeprowadzić ją już we czwartek. Gabinet angielski zawiadomił rząd francuski o przyjęciu decyzyi Rady Ligi Narodów.**

Uspokajające oświadczenie przedstawiciela Anglii w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych podaje do wiadomości treść komunikatu otrzymanego przez ministerstwo spraw zagranicznych dnia 14 bm. od poselstwa angielskiego w Warszawie: Uwagi rządu Jego Królewskiej Mości zwrócone zostały na pogłoski, które ukazały się w prasie polskiej w sprawie, jakoby nieprzychylnego zapatrywania tego rządu na zbliżającą się decyzyę Rady Ligi narodów. **Minister** Jego Królewskiej Mości **otrzymał polecenie od swojego rządu, zaprzeczyć kategorycznie tym twierdzeniom, pozbawionym wszelkiej podstawy.** Rząd Jego Królewskiej Mości wraz z innymi rządami mocarstw sprzymierzonych, zgodnie z ich zobowiązaniami, przyjmie raport komisyi, powołanej do przestudyowania zagadnień, o ile raport ten zatwierdzony zostanie przez Radę Ligi narodów.

Decyzya genewska umacnia koalicyę.

Paryż (PAT) Havas. Omawiając rozwiązanie kwestyi górnośląskiej, dzienniki wyrażają jednomyślnie radość z tego powodu, że Rada Ligi narodów zadecydowała zupełnie bezstronnie i w duchu prawdziwej sprawiedliwości oraz, że **między Londynem i Paryżem w sprawie sposobu przeprowadzenia decyzyi tej panuje zupełne porozumienie.** Dzienniki wyrażają przekonanie, że **to porozumienie** w kwestyi, która przysporzyła tyle trudności, **otwiera na nowo drogę do owocnej współpracy wszystkich aliantów w interesie odbudowy Europy.** Następnie dzienniki wyrażają nadzieję, że gabinet Wirtha będzie na tyle rozsądny, iż uzna tę jednomyślność i będzie mu zależało na tem, by nie utracić zaufania, jakie żywią do niego alianci od czasu przyjęcia ultimatum. Dzienniki stwierdzają dalej, że decyzya powzięta w Genewie przy uwzględnieniu zupełnej niezależności usprawiedliwia tezę, zastosowaną przez Brianda przy obradach Rady Najwyższej w kwestyi górnośląskiej.

——oOo——

O bezpośrednie porozumienie.

Paryż. (E. E.) „Matin“ wyraża zdanie, że państwa koalicyjne powinny Polsce i Niemcom podać tylko do wiadomości ustalenie linii granicznej na G. Śląsku, a pozostawić im **możność ewentualnej jej zmiany w drodze obopólnego ich porozumienia.**

Dalsze szczegóły podziału.

Bytom. (PAT) Jak donoszą tu z miarodajnego źródła, prawdopodobnie przyznano **Polsce,** prócz terenu poprzednio określonego, części **powiatu Raciborskiego, Zabrskiego i miasta Tarnowskie Góry. W powiecie Zabrskim granica obejmowałaby miejscowości Makoszową, Kunatów, Pawłów, Rudę; w powiecie Bytomskim granicę stanowiłaby rzeka Bytomka.**

ZWIERCIADŁO POLITYCZNE.

Białorusini w Pradze bolszewikami.

Kraków, 16 października.

Niedawno donosiliśmy, że w Pradze odbywa narady konferencya Białorusinów, zorganizowana przez wrogie Polsce żywioły i uzurpująca sobie prawo do reprezentacyi całego społeczeństwa białoruskiego. Wykazaliśmy, że cała ta konferencya, odbywająca się wbrew zasadom lojalności pod auspicyami rządu czeskiego, jest „bluffem", wymyślonym przez pewne sfery, którym zależy na szkalowaniu Polski. Informacye, jakich współpracownikowi „Kuryera Polskiego" udzielił uczestnik zjazdu p. Paweł **Aleksiuk**, potwierdzają w zupełności słuszność naszych wywodów.

— Zjazd w żadnym razie nie może pretendować do miana prawdziwego wyraziciela opinji publicznej białoruskiej. Zwołany przez p. Łastowskiego, organizowany wyłącznie przez partye białoruskich lewych eserów, był jedynie ekspozyturą tych sfer. Na 36 uczestników zjazdu — mieliśmy 7 przedstawicieli z kraju, inni przybyli z emigracyi. Zjazd wykazał, że t. zw. rząd Łastowskiego odrzuca kategorycznie walkę z bolszewizmem. **Pan Ćwikiewicz pełniący funkcyę „ministra spraw zagranicznych", który — nawiasem mówiąc, — w czerwcu 1917 roku na zjeździe białoruskim w Mińsku Litewskim uważał za śmieszne dążenie do autonomji białoruskiej, a nawet nie uznawał języka białoruskiego, — teraz nawoływał do rewolucyi przeciwko Polsce i tworzenia niezależnej Białorusi, a brat jego, komunista Ćwikiewicz, energicznie mu potakiwał.**

— Bardzo charakterystyczną była **rezolucya w sprawie Wileńszczyzny**, stwierdzająca związek p. Łastowskiego **z Litwinami: oddająca im Wileńszczyznę.** Kiedy chciałem wyświetlić powody tej z punktu widzenia narodowego Białorusinów niesłychanej abdykacyi, otrzymałem odpowiedź, że „rząd" nie może ogłaszać szczegółów traktatu z Litwinami bez porozumienia się z nimi i że sympatye litewskie dadzą niezawodnie w przyszłości złączenie Wileńszczyzny z Białorusią. **Cała nienawiść tych panów, bawiących się za granicą w politykę ministeryalną, była wymierzona przeciwko Polsce.** My, przedstawiciele grup białoruskich w kraju, mieliśmy niełada trudność wytłumaczenia im, że tylko w oparciu o Polskę i w łączności z nią można budować przyszłość Białorusi. Było to zresztą do przewidzenia, gdyż w Pradze zebrali się tylko urzędnicy Łastowskiego z Kowna i z Berlina, razem z byłymi członkami sławnej ruskiej uprawy w Grodnie. Panowie ci, posłuszni swym inspiratorom, uchwalili szereg wiecowych rezolucyi i rozeszli się. Nie znajdą one żadnego oddźwięku w szerokich masach ludu białoruskiego, gdyż autorzy ich zerwali z ideologią białoruską i stali się narzędziem w rękach litewsko-niemieckich.

— Nam, — kończył p. Aleksiuk, — nam, przedstawicielom realnej pracy narodowej w kraju, — nie pozwolono oświetlić szeroko całej akcyi p. Łastowskiego. Ale sądzimy, że opinia europejska nie da się zbałamucić tym emigrantom, krzykaczom, pozbawionym oparcia wśród narodu i zoryentuje się, z kim ma do czynienia.

—oOo—

Pomorska polityka Berlina.

Kraków, 16 października.

Niemcy, — jak wiadomo, — nie zrezygnowali jeszcze z województwa pomorskiego, ale snują plany odzyskania ziem pomorskich i w tym kierunku rozwijają celową akcyę.

Program pomorskiej polityki Niemców rozpada się na dwie części: bliższym celem jest utrzymanie materyalnego stanu posiadania niemieckiego w Polsce i ochrona kulturalno-politycznych zdobyczy tyloletniej roboty germanizacyjnej, — ostatecznym zaś celem odzyskanie województwa pomorskiego, które w tak niewygodny sposób oddziela Prusy wschodnie od reszty Rzeszy.

Niemcy działają zarówno w obrębie granic samego województwa, jak i na forum międzynarodowem Rzeszy. Jednym z poważnych środków walki jest propaganda prasowa, która przy pomocy licznych artykułów usiłuje przekonać świat, wbrew oczywistym faktom, że Niemcy pomorscy są krzywdzeni, gnębieni, oraz że Pomorze pod rządami polskimi upada, niszczeje gospodarczo. Zohydzanie urzędów polskich i polskiej kultury odgrywa wybitną rolę w tej propagandzie.

W Polsce akcya niemiecka ma naturalnie oblicze ostrożniejsze. Potajemnemi drogami napływają wskazówki dla pozostałych w Polsce Niemców, wskazówki, poparte znacznymi funduszami. Silny nacisk kładą sfery berlińskie na pozostanie w Polsce Niemców pomorskich, którym obiecuje się rychły powrót rządów pruskich. Ci strażnicy niemieckiej „Kultur" mają nie tylko mocno trzymać w swem ręku ziemię, sklepy, fabryki i t. d., ale działać destrukcyjnie przez szerzenie fermentu i niezadowolenia pośród ludności Pomorza i dyskredytując rządy polskie.

„Gazeta Gdańska" stwierdza, że gorszą od rządowej jest robota, którą podejmują na Pomorzu partye nacyonalistyczne Rzeszy i otwarte jak i tajne organizacye monarchistyczne, kładące wytrwale fundamenty pod niebezpieczną irredentę.

Nie wszyscy Niemcy pomorscy dają się wziąć na lep tej agitacyi. Pewna część zachowuje w stosunku do państwa polskiego lojalność. Niestety, ci rozsądniejsi Niemcy pozostają jeszcze w mniejszości, pewne jednak oznaki wskazują, że kadry ich powiększą się znacznie w niedalekiej przyszłości.

Wtedy trudniej będzie rządowi berlińskiemu i reakcyi pruskiej prowadzić swoją podstępną politykę.

Z obozu ukraińskiego.

Tajne narady i wiece Rusinów. — Nowe pisma ruskie. — Czesi a Rusini. Strajk głodowy. — O autonomię Rusi Podkarpackiej. — P. P. S. a „autonomia" Galicyi wschodniej. — Rozłam wsród socyalistów ukraińskich. —

Lwów, 15 października.

Jak nam donoszą ze Lwowa, **ostatnie aresztowania** wśród Rusinów i **zarządzenia władz wywołały** w ich sferach **wielkie wrażenie.** Energia, z jaką przeprowadza się śledztwo, wywołała konsternacyę w obozie Rusinów. W ostatnich czasach odbył się **szereg tajnych narad nad obecną sytuacyą. Między Wiedniem a Lwowem** odbywa się **ożywiona korespondencya.** Najprzykrzej daje się Rusinom odczuć zawieszenie pism ruskich, ponieważ wskutek tego w najgorętszej chwili przerwana została komunikacya z prowincyą. Aby zaradzić temu, **urządzają Rusini w każdym powiecie Małopolski Wschodniej wiece i narady ekonomiczne**, przy których zawsze znajdzie się sposobność mówić o rzeczach politycznych.

Z powodu zawieszenia pisma ukraińskiego „Wistnyk" w braku innego pisma, trudowcy przemienili pismo oświatowe i ekonomiczne „Wyzwólenie" na organ polityczny. Współpracownicy „Wistnyka" umieścili w „Wyzwoleniu" swe artykuły polityczne, opatrzone podpisami. To zadecydowało o zawieszeniu także i „Wyzwolenia". Przeciw decyzyi dyrekcyi policyi, zawieszającej pisma ukraińskie „Wistnyk" i „Batkiwszczyna" wnieśli wydawcy tych pism odwołanie do województwa lwowskiego.

Praska „Trybuna" podkreśla znaczenie polityczne podróży metropolity Szeptyckiego. Stwierdza, że Ukraińcy są dobrymi politykami, czego dowód dali, zapewniając, że w razie wojny polsko-sowieckiej wystąpią przeciw Polsce, przeciwstawiając się w ten sposób „antybolszewickiej kooperacyi francusko polsko-rumuńskiej". Jednak **stosunki ukraińsko-czeskie psują się. Ukraińcy są rozgoryczeni na Czechów** za ich gotowość ogłoszenia „desinteressement" w sprawie Galicyi Wschodniej w obecnych układach z Polską. **Natomiast Czesi zarzucają Ukraińcom germanofilizm** ukraińskiej emigracyi, czego ostatnim dowodem jest odwołanie z Pragi znanego czechofila dra Smal-Stockiego i zastąpienie go przez dra Kostja Lewickiego, znanego

KINEMATOGRAF.

Sztuka starzenia się.

I jesteśmy znowu w eleganckim „gabinecie pracy" pana Artura. Nic się tu od dwóch lat nie zmieniło. Tesama patrycyuszowskie ciężkie meble, to samo olbrzymie biurko zarzucone w pozornym nieładzie ostatniemi broszurami i książkami, ten sam na niem kałamarz z bronzu z bachantką lubieżnie przegiętą i lampą elektryczną o zielonym kloszu. Na ścianie kilka malowideł starej szkoły i jeden obraz starannie zasłoniony czarną oponą. Ta sama dyskretna woń angielskich perfum i dobrych cygar. To samo wreszcie towarzystwo — to samo choć w zmniejszonym cokolwiek komplecie.

Brakuje starego łysego pana, który z przyzwyczajenia używał laski, a przyzwyczajenie to doszło u niego do tego stopnia, że bez niej musiał się opierać o ramię swego służącego.

Poszedł — tym razem już bez laski — poszedł i nie wrócił więcej... Odetchnął po nim i lekarz i masarzysta i służący. Stary kawaler nie pozostawił po sobie ani dzieci, ani długów, ani żalu, a z ostatnią kochanką rozstał się na jakie piętnaście lat przed śmiercią i wtedy to — ostatni raz w swem życiu, a bodaj czy i nie pierwszy był w kościele na jej ślubie.

W zebraniu brakowało również artysty dramatycznego o nienagannie klasycznym profilu. Pod wpływem fatalnego odkrycia, że nos mu się wydłużył, przez co i rysy groziły stopniowym zanikiem szlachetnego swego typu — wielki artysta odebrał sobie życie.

Po za tymi dwoma dezerterami byli wszyscy nasi znajomi z ostatnich posiedzeń u pana Artura.

Sam gospodarz jak zawsze miły, uprzejmy i wytworny snuł się między gośćmi zachęcając do czarnej kawy i likierów i podając wyśmienite cygara.

Był to człowiek istotnie poprawnej rasy i kultury, a choć nie pierwszej młodości, zatrzymywał każdego wzrok na sobie. Doskonały typ, który popularnie określają: „starszy, ładny pan".

Pan Jerzy, sympatyczny zdechlaczek o zielonopłowych, już dobrze przerzedzonych włosach, o którym złośliwie utrzymują, że mu brak jednej klepki w głowie i kilku liter w alfabecie, wychylił z niekłamanym gustem kieliszek i zawołał z jakiemś serdecznem rozrzewnieniem:

— Wiecie co panowie, że nasz pan **Ajtujek** wcale się nie starzeje. Posiadł on rzadki dar **przyjody!**

— Dziękuję ci Jerzy — odparł pan Artur. — Przyjmuję komplement, ale z małą poprawką. Ten dar, który posiadam nazywa się inaczej: Jest to sztuka starzenia się.

— Czyli innemi słowy: sztuka wiecznej młodości.

— Nie! — oświadczył stanowczo pan Artur — dwie rzeczy zupełnie odrębne, stojące na dwóch przeciwnych biegunach! „Sztuka wiecznej młodości", jak ją nazywasz — to szarlataneryа, kuglarstwo na jarmarku życia. Sztuka starzenia się, jak ja ją pojmuję to rzecz poważna i wcale nie łatwa. Sztukę młodości wiecznej uprawiają kobiety z szczególniejszą pasyą i niektórzy mężczyźni także. Ja widzę w tem coś poniżającego, nie licującego z dostojnością doskonałego człowieka.

— A szuka starzenia się?

— Jak powiedziałem jest jedną z najtrudniejszych, ale i najpiękniejszych umiejętności życiowych, tem trudniejszą, że trzeba wiedzieć i wyczuć moment, kiedy ją do pomocy wezwać należy.

— Czy ten moment wyczułeś już **Ajturze?** — zapytał z pewnym odcieniem złośliwości pan **Jerzy** patrząc lubieżnie na butelkę likieru.

— Tak jest! — odrzekł po chwili pan Artur z powagą.

— Więc nalej likieju i mów! — zachęcił pan Jerzy.

Pan Artur przysunął butelkę do gościa, zapalił nowe cygaro i zasiadłszy wygodnie w fotelu mówił z swobodą:

— Będziecie się panowie może śmiali ze mnie. Miałem pewien epizod drobny, nic nie znaczący, który jednak był mi drogowskazem... Spieszyłem się; przez ulicę przechodził właśnie tramwaj, wskoczyłem, i nie mając miejsca stanąłem w przepełnionym wagonie. Wtem ktoś delikatnie dotknął mego ramienia, i za sobą usłyszałem melodyjny głosik:

— Proszę pana! może pan usiądzie?

Obejrzałem się.

Młoda, ładna panienka ustąpiła mi swojego miejsca, które przed chwilą zajmowała.

Zrobiło mi się głupio i przykro.

Nawet nie pamiętam, czym skorzystał z uprzejmości panienki, ale myśl mi utkwiła jak ćwiek w głowie:

— Starzejesz się bratku. Otóż otrzymałeś patent na dostojną, szanowną starość!...

Byłem zrazu najniesprawiedliwiej oburzony na grzeczną panienkę, która swojej uprzejmości nie umiała inaczej wyładować jak w tramwaju, publicznie oddając mi honory starości... Potem jednak byłem wdzięczny nieznajomej za to, że mi mimowoli oczy otwarła na to, czego sam nie widziałem, a co z pewnością wszyscy dawno zauważyli: Starość!...

— I cóż postanowiłeś? — zapytał któryś z gości.

— Przedewszystkiem wróciwszy do domu wzią-

germanofila. Akt ten nazywa „Trybuna“ antyczeską demonstracyą Petruszewicza.

Były gubernator Rusi Podkarpackiej, dr. Żytkowicz rozwinął w Ameryce żywą akcyę za pełną autonomią Rusi Podkarpackiej. W tej sprawie odbył konferencyę z Hardingiem i ministrem spraw zagranicznych Hugbesem.

Jak donosi „Ridnyj Kraj“, dnia 11 bm. wyszedł w Wiedniu pierwszy numer czasopisma „Soborna Ukraina“. Właścicielem jest Wasyl Wyszywany. Naczelnym redaktorem jest były współpracownik berlińskiego „Słowa“, Andrejowsk.. Wiadomość tę podaje „Ridnyj Kraj“.

Od pewnego czasu zaznacza się coraz większy rozłam między 2 organizacyami, występującemi pod wspólną firmą „Ukraińskiej socyalno-demokratycznej partyi“. Z tych jedna, z „Wperedem“ na czele idzie coraz wyraźniej po linii filobolszewickiej, druga z „Socyalną Dumką“ walczy z bolszewikami i występuje ostro przeciw „Wperedowi“. „Ridnyj Kraj“ wzywa ukraińskich robotników do oczyszczenia partyi z bolszewizujących elementów.

Ukraińsko-socyalist. „Wpered“ notuje wiadomość o opracowaniu przez PPS projektu autonomii dla Galicyi Wschodniej i wyraża wątpliwość, aby to była praca na seryo, ponieważ: 1. Szereg spraw tyczących się autonomii Galicyi Wschodniej ugrzązł już w aktach. 2. Dotychczasowe tendencye rządu warszawskiego są wybitnie centralistyczne. 3. Przeszkodą do poważnego traktowania autonomii Galicyi Wschodniej jest międzynarodowy charakter Galicyi Wschodniej, który musi być najpierw usunięty. 4. Następnie nieuwzględnienie woli ludności, lecz narzucenie reformy z góry, co kwestyonuje jej prawomocność.

Student Matczak, który od dłuższego czasu znajduje sę w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza, od 3 dni odmawia przyjmowania pożywienia, stawiając jako przyczynę nieodpowiednie obchodzenie się z nim.

łem się sam na surowy egzamin. Lustro potwierdziło opinię nieznajomej dziewczyny, a rendez vous z przyjaciółką w parę dni zaakceptowało to samo. W krótkim czasie sprzedałem wierzchowca, którego zresztą bardzo lubiałem, zmieniłem kochankę, czarnooką, pełną temperamentu węgierkę — na sentymentalną blondynkę, aktoreczkę, której krytyka zarzucała (słusznie zresztą) brak temperamentu, wypisałem się z wesołego klubu i zacząłem nosić długie surduty i czarne krawatki. Spaliłem listy kilku kobiet i inne drobne pamiątki młodości i z całym spokojem przygotowuję się na godne przyjęcie — starości.

— **Przejażasz mnie Ajturzel** — krzyknął pan Jerzy. Ty i starość! Ty i abnegacya życia! Ty, na którego patrzą z uwielbieniem kobiety, a zazdrością mężczyźni!... Ty, który w swych podróżach poznałeś osobiście **okjutnego** Lahulahamę.

— Cóż to za Lahulahama?

— Nie wiecie? — zdziwił się pan Jerzy — **okjutny** Lahulahama, który z piszczela swej kochanki zrobił sobie cybuch do fajki-... Ty, **Ajturze,** który w przyjaźni żyłeś z groźnym Buhaj-Bejem, który z lśniącej skóry swej odaliski kazał sobie uszyć tekę na tajne akta!... Ty, mój **Ajturze** nawet nie myśl się i nie noś ani długiego surduta ani czarnej krawatki i powróć do tej brunetki z temperamentem!

Nie! — rzekł niedbale pan Artur — przeczytałem większą część książki życia i nie mam chęci powtórnie studyować przeczytane już kartki!... A zresztą czuję ich, nawiedzają mnie...

— Kto? — zawołał oglądając się ze strachem pan Jerzy.

— Posłowie starości-... Moja drobiazgowość, pedanterya, ten zmysł do wygody, niechęć do wysiłków...

— Nie przesadzaj!...

— Bądź spokojnym!... Przeciwstawiam im moją „Sztukę starzenia się“. Spokojną, cichą walkę, polegającą na strategicznem cofaniu się z pola bitwy którą z życiem muszę wreszcie przegrać!...

Kruk.

—ooo—

Kongres wszechdzielnicowy P. S. L.

Warszawa, 15 października.

Kongres wszechdzielnicowy P. S. L. odbędzie się w sobotę i niedzielę 19 i 20 listopada b. r. w Warszawie z następującym porządkiem obrad:

Pierwszy dzień obrad:

I. Pierwsze posiedzenie plenarne; początek o godzinie 10 przedpołudniem:

Zagajenie.

Sprawozdanie polityczne.

Sprawozdanie organizacyjne.

Wybór komisyi matki.

Wybór prezydyów komisyi statutowo-programowej, oświatowej, ekonomicznej, sprawozdawczo-redakcyjnej i wnioskowej.

II. Obrady komisyi od godziny 3—7 po poł.

Drugi dzień obrad:

I. Od godz. 9—11 przed poł. obrady komisyi.

II. Drugie posiedzenie plenarne (od godz. 11 do 1 w poł.). Porządek obrad:

1. Wnioski komisyi sprawozdawczo-redakcyjnej.
2. Referat o programie P. S. L.
3. Zatwierdzenie statutu organizacyjnego.

III. Trzecie plenarne posiedzenie o godz. 3 po poł.

1. Wybór 40 członków Rady Naczelnej.
2. Wnioski komisyi oświatowej.
3. Wnioski komisyi ekonomicznej i wnioskowej.
4. Zakończenie kongresu.

—ooo—

Do Zarządów Okręgowych i Powiatowych P. S. L.

Prawo i obowiązek wzięcia udziału w Kongresie P. S. L. według § 26 statutu organizacyjnego mają:

1. Delegaci, wybrani przez zjazdy powiatowe P. S. L. po 1-nym na każdych 1000 członków — powiaty, nie mające całych 1000 członków, mają jednego delegata.
2. Delegaci kół P. S. L., liczących ponad 600 członków.
3. Delegaci, wybrani przez zjazdy wojewódzkie, po 1 na każdych 5000 członków w województwie.
4. Członkowie Zarządu Głównego i Rady Naczelnej.
5. Posłowie PSL do Sejmu Rzeczypospolitej.
6. Naczelni redaktorzy pism P. S. L.
7. Mianowani przez Zarząd Główny mężowie zaufania P. S. L. w liczbie najwyżej 30.

Zarządy okręgowe mają obowiązek: poinformowania delegatów okręgu o terminie wyjazdu, doręczenie legitymacyi, wypełnionych przez Zarząd Gł. P. S. L.

Mieszkania przygotowuje Sekretaryat Naczelny P. S. L.

Każdy delegat wybrany ma obowiązek być na kongresie. W razie niemożności przybycia przynajmniej 8 dni przed kongresem powinien o tem zawiadomić Zarząd okr. dla wysłania legitymacyi jego zastępcy.

Zarząd Główny P. S. L.:

Wincenty Witos, prezes,, **Maciej Rataj, Józef Kowalczuk, Paweł Bobek** — wiceprezesowie, **Józef Raczkowski,** sekretarz.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

5 milionów na budowę Muzeum Narodowego.

(l.) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone było w początku dalszemu ciągowi obrad budżetowych.

Na wstępie referent dr **Krzetuski** odpowiadał poszczególnym mowcom, którzy zabierali głos w dyskusyi ogólnej. Referent podniósł, że wprawdzie budżet przedłożony jest niedokładny, jednak trzeba wziąć pod uwagę anormalne stosunki, w jakich przyszło obecnie pracować w gminie. Mimo wszystko referent przychodzi do przekonania, że większość rady oświadczyła się za przyjęciem budżetu, rozumiejąc dobrze, że usterki w projekcie budżetowym w obecnych anormalnych stosunkach, były nie do uniknięcia.

Następnie rozpoczęła się szczegółowa dyskusya nad każdym z osobna działem gospodarki gminnej.

Dyrektor m. Izby obrachunkowej r. **Krzyżanowski** referował budżet działu I. (Zarząd główny). Wydatki wynoszą: 95,365.562, dochody 8,136.803, niedobór wynosi 87,228.759. Niedobór w budżecie w r. 1920 — 23,812,536. Dział II. (Zarząd majątku gminnego): wydatki 6,877.406, dochody 7,634.979, nadwyżka 757.573. Nadwyżka w budżecie z r. 1920 — 1,530.396.

Z kolei r. m. dr **Mueller** wskazał na konieczność przeprowadzenia reformy administracyi gminnej przez uproszczenie czynności urzędowych i redukcyę urzędników a lepsze uposażenie personalu urzędniczego oraz przytoczył kilka przykładów niedołęstwa i zaniedbania administracyi gminnej, narażającej gminę na straty materyalne.

W głosowaniu budżet działu I. i II. przyjęto, poczem przerwano dyskusyę budżetową i przystąpiono do kilku spraw bieżących.

Dr Krzetuski postawił wniosek nagły w sprawie przedstawienia rządowi prośby o przyznanie na wzór kredytu zbożowego, również znacznego kredytu dla przemysłu i handlu. Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono.

Na wniosek wicepr. **Bobrowskiego** uchwalono w celu przyjścia z pomocą pracownikom miejskim przyznać kredyt stowarzyszeniu spożywczemu pracowników miejskich w wysokości 15 milionów marek, na zakupno węgla, ziemniaków i drzewa.

Z kolei prez. **Rolle** przedłożył szereg wniosków nagłych w sprawie budowy Muzeum Narodowego i wniosek w sprawie przeznaczenia pod budowę pawilonów muzealnych parceli u wylotu ul. Wolskiej oraz wniosek w sprawie przyznania na ten cel 5 milionów marek, płatnych w pięciu równych ratach rocznych od roku 1922 począwszy.

W kwestyi budowy Muzeum wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos r. dr **Ehrenpreis,** r. **Drobner,** r. **Oplustil,** poczem wniosek przyjęto jednogłośnie.

Przyjęto z kolei bibliotekę złożoną z 1501 dzieł, jako dar od nieznajomego ofiarodawcy, zaś prośbę Uniwersytetu Ludowego o odrestaurowanie budynku przy ul. Zwierzynieckiej oraz o przechowanie dzieł, odesłano do komisyi. W dyskusyi zabierali głos r. ks. **Kasprzyk,** r. **Oplustil,** r. **Zawadzki;** następnie przystąpiono do porządku dziennego i uchwalono wnioski w sprawie opłat od towarów, dowożonych do Krakowa kolejami i drogami wodnemi, szereg wniosków w sprawie regulacyi ulic oraz inne pomniejsze wnioski.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Saturnina

Wschód słońca 6·23

Zachód słońca: 6·08

Długość dnia: 9·47

Niedziela **16** Października

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Promienie FF“.
Wieczór: „Dzieje salonu“.
Poniedziałek „Dzieje salonu“.
Wtorek: „Dzieje salonu“.
Środa: „Orlątko“.
Czwartek: „Orlątko“.

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Niedziela popoł.: „Skrzypek z Lugano“
Wieczór: „Violetta“.
Poniedziałek: „Faust“.

TEATR BAGATELA

Niedziela popoł.: „Ósma żona Sinobrodego“.
Wieczór: „Kurnik“.
Poniedziałek: „Kobieta, która zabiła“.
Wtorek: „Kobieta, która zabiła“.
Środa: „Kobieta, która zabiła“.

OPERETKA NOWOŚCI

Niedziela popoł.: „Manewry jesienne“.
Wieczór: „Grigri“.

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Niedziela, Karol Hubert Rostworowski: „Prawo naturalnego doboru w życiu społecznem“.

— o —

O polski instytut radiowy.

Znakomita nasza rodaczka p. Curie-Skłodowska ogłasza apel do kobiet polskich następującej treści:

Zapytywano mnie, co możnaby uczynić w sprawie lecznicznego stosowania radu. W sprawie tej, tak ważnej dla całego społeczeństwa, odpowiadam na tej drodze kobiecie polskiej, nie mogąc odpowiedzieć poszczególnym jednostkom albo zrzeszeniom.

Lecznicze stosowanie promieni radu zatacza coraz szersze kręgi, przynosząc wyleczenie lub znaczną ulgę w różnych cierpieniach. Dla kobiet zwłaszcza leczenie to jest wielkiem dobrodziejstwem. Doświadczenia ostatnich lat dziesięciu pouczają, że w walce z nowotworem oddaje rad nieocenione usługi. Za granicą powstały i powstają **instytuty, specyalnie poświęcone leczeniu radem oraz promie-**

niami Roentgena. Gorącem pragnieniem mojem jest, **aby i w naszej zjednoczonej Polsce powstał podobny instytut.** Stać się to może **przy pomocy rządu i ofiarności całego społeczeństwa.**

Zwracam się więc do Was, kobiety polskie, z wezwaniem, abyście sprawę tę wzięły do serca. Przy silnej Waszej woli instytut taki powstanie niebawem. Ja ze swej strony obiecuję służyć w każdej chwili radą i pomocą w miarę sił i możności. Jednocześnie dla zapoczątkowania akcyi **przeznaczam na ten cel 1.000 dolarów,** złożonych na moje ręce przez kolonię polską w Chicago.

Marya Curie-Skłodowska.

—ooo—

Otwarcie nowej linii kolejowej Kutno—Poznań.

Nasza sieć kolejowa rozszerza się i tak wkrótce otwartą zostanie dla ruchu osobowego linia kolejowa Kutno—Strzałków długości około 100 kilometrów.

Linia ta skróci drogę z Warszawy do Poznania o 2 do 2 i pół godzin, dotychczas bowiem jeżdżono tam przez Toruń lub Kalisz przyczem i w jednym i w drugim wypadku ogromnie nakładano drogi.

Druga nową linią kolejową jest pomorski odcinek Kokoszki—Gdynia. Na tej linii niedawno włączonej do ruchu osobowego, pociągi służbowe i gospodarcze krążą już od kilku miesięcy.

Trzecią linią jest również pomorski odcinek Reda—Kartuzy, mająca na celu między innemi ominięcie terytoryum wolnego miasta Gdańska.

Na dalszym planie stoi sprawa niektórych połączeń między Łodzią i Kutnem, gdzie budowę rozpoczęto już 2 lata temu.

Czemu zawdzięczamy gorący październik?

(l.) „Drugie lato“, jakiem darzą nas niebiosa tegorocznej jesieni, przynosi wraz z niezwykłem w październiku gorącem nowe zadziwiające życie i rozkwit w naturze, które w związku z niebywałymi upałami ubiegłego lata obudza żywe zainteresowane w świecie metereologów. Niektórzy z nich utrzymują, iż chodzi tu o zjawisko „kosmiczne“, związane z „przyrostem energii słonecznej“. Angielski przyrodnik sir Oliver Lodge przypisuje owe wzmożone działanie słońca plamom słonecznym i wskazuje na elektromagnetyczną burzę, jakiej świadkami byliśmy we wrześniu. Zdaniem tego uczonego, energia słońca będzie stale wzrastała; możemy oczekiwać jeszcze dłuższego okresu wielkiego gorąca, które dopiero za kilka lat osiągnie swój punkt kulminacyjny. Jeszcze śmielszą teoryę stawia meteorolog Morripts, który również utrzymuje, iż świat znajduje się obecnie w najgorętszem stadyum od chwili swego istnienia. Wedle jego mniemania „okresy lodowcowe“ oddzielone są od siebie okresami co najwyżej 32.000 lat; w chwili bieżącej upływa 16.000 lat od ostatniego okresu lodowcowego, znajdujemy się zatem u szczytu rozwoju gorąca i dopiero za 16.000 lat czeka nas znowu maksymalny punkt okresu zimna. Wobec tego, że nie jest to perspektywa groźna dla nas żyjących w bieżącej chwili, możemy tymczasem spokojnie radować się z czarownych letnich niemal promieni słońca, z zakwitających na nowo kasztanów i roju barwnych motyli.

—o—

Biały cukier dla Krakowa.

(t) Jak nas informują, wkrótce ma nadejść dla ludności Krakową większy transport białego cukru.

Cukier ten będzie sprzedawany po cenie 700 mk. za 1 kg.

—ooo—

POLSKIE PREMIERY TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Teatr J. Słowackiego, opierając swój repertuar w przeważnej części na twórczości rodzimej wystawia w najbliższym czasie szereg sztuk autorów polskich, niegranych jeszcze na żadnej ze scen naszych. Będą to: trylogia dramatyczna znanego poety Stefana Grabińskiego pt. „Zaduszki“, dalej z zaciekawieniem oczekiwany nowy utwór Karola Rostworowskiego pt. „Straszne dzieci“, wreszcie jeden z dawniejszych dramatów śp. Tadeusza Rittnera, niegrany jeszcze dotąd w Polsce pt. „Dzieci ziemi“. Ten ostatni utwór ukaże się w związku z tygodniem Rittnerowskim, którym teatr krak. uczci pamięć zgasłego przedwcześnie pisarza.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. W celu zadowolenia licznych lubowników lekkiej muzyki, którym zajęcia tygodniowe nie pozwalają na korzystanie z teatru, daną będzie dziś w niedzielę popoł. wesoła operetka „Skrzypek z Lugano“. Wieczór „Violetta“ („Traviata“) z pp. Mechówną, Stępnoiwskim i Kniagininem w głównych rolach. Jutro w poniedziałek 17 bm. „Faust“, w którym wystąpi po raz ostatni świetna primadonna warszawska Julia Mechówna. W najbliższych dniach wejdzie na afisz operetka Falla „Kochany Augustynek“.

Z TEATRU „BAGATELA“. W niedzielę popołudniu „Ósma żona Sinobrodego“. Wieczorem „Kurnik“. Obie te sztuki schodzą na dłuższy czas z afisza.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. „Zuza“ melodyjna operetka Aladara Renyiego z życia artystów, będzie najbliższą premierą w teatrze „Nowości“. Niezwykłem widowiskiem będzie wielki balet „Taniec kąpielowy“ z N. Nadieżdina na czele oraz „Tarantela“.

(t) **20 ROCZNICA ZGONU BAŁUCKIEGO.** W poniedziałek dnia 17 bm. jako 20-ta rocznica zgonu utalentowanego komedyopisarza Michała Bałuckiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłego.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Rozdawnictwo deputatów robotniczych za sierpień kończy się we wtorek 18 bm. Wobec tego magistrat wzywa uprawnionych pracowników, którzy zalegają z poborem tego deputatu, aby w powyższym terminie podjeli należne racye dodatkowe, gdyż w przeciwnym razie racye te im przepadną.

Hr. Potocki i nieznajoma w pociągu

Rabunek 2 milionów marek.

Dziwna, romantyczno-bandycka historya wydarzyła się niedawno hr. Potockiemu z Rymanowa w pociągu między Warszawą a Krakowem porą nocną. Na jednej ze stacyj wsiadła do przedziału zajmowanego przez hrabiego jakaś młoda, dwudziestokilkoletnia, wytwornie ubrana brunetka, która wkrótce objawiła zamiar zaśnięcia, w którym to celu zamknęła okno i przysłoniła światło. Niedługo potem i hr. Potocki uczuł senność, zresztą dziwnie ociężałą i przykrą, i po pewnym czasie istotnie zasnął. Jeszcze jednak dziwniejsze i przykrzejsze miał przebudzenie. Płaszcz, marynarkę i kamizelkę miał rozpięte, w kieszeniach brakowało portfelu z gotówką i cennym papierami na sumę około 2 milionów, a owej brunetki nie było. Ponieważ przebudzenie to nastąpiło, gdy pociąg dojeżdżał do stacyi Piotrków, hrabia zawiadomił o wypadku policyę, lecz bezskutecznie. Ani 2 milionów, ani pięknej nieznajomej nie odnaleziono.

URZĘDOWANIE DLA SPRAW MIESZKANIOWYCH. Celem umożliwienia szybszego załatwiania spraw mieszkaniowych, prezydyum miasta i m. urząd mieszkaniowy przyjmują począwszy od dnia 15 października strony zgłaszające się po informacye w tych sprawach tylko we wtorki, czwartki i piątki od godziny 11 do 1 w południe.

(t) **SAMOPOMOC APROW. URZĘDNIKÓW WOJEWÓDZTWA KRAK.** W sobotę dnia 8 bm. odbyło się w województwie walne zgromadzenie urzędników i funkcyonaryuszy województwa krakowskiego, na którem uchwalono założenie konsumu urzędników województwa oraz wybrano radę nadzorczą i dyrekcyę konsumu. Prezesem rady nadzorczej został naczelnik prez. województwa Kowalikowski, wiceprez. radca Stubenvoll. W piątek dn. 14 bm. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej oraz komitetu mającego ułożyć regulamin dla konsumu. Zebrani, dając wyraz zaufania i wdzięczności dla wojewody dra Gałeckiego, wybrali go jednogłośnie prezesem honorowym rady nadzorczej.

ZJAZD B. CZŁONKÓW TOW. BRATNIEJ POMOCY SŁUCH. POLIT. LWOWSKIEJ. W dniu 4 i 5 listopada 1921 r., jako w 60-letnią rocznicę istnienia. Tow. Bratniej Pomocy słuch. Polit. lwowskiej odbędzie się we Lwowie zjazd b. członków Bratn. Pomocy, na który Wydział Towarzystwa zaprasza wszystkich byłych członków. Zarazem uprasza Wydział Towarzystwa tych wszystkich, którzy zechcą wziąć udział w zjeździe, aby pisemnie lub ustnie donieśli o tem Sekretaryatowi Towarzystwa Bratn. Pomocy Lwów, Politechnika.

(t) **WYJAŚNIENIE W SPRAWIE „BRATNIEJ POMOCY“.** Z T-wa „Bratniej Pomocy akademików“ w Krakowie otrzymujemy wyjaśnienie zaprzeczające, jakoby w kasie wspomnianego T-wa wykryto jakiekolwiek malwersacye, owszem stwierdzono nawet małą nadwyżkę towarów w konsumie w stosunku do tego stanu jaki być powinien. Wyjaśnienie to stwierdza w dalszym ciągu, że komisya kontrolująca postawiła jedynie zarzut niektórym członkom zarządu natury formalnej, dotyczący sposobu rozsprzedaży, żadnych jednak nadużyć nie wykryto.

„DZIEJE LITERATURY POWSZECHNEJ“. W VIII. gimnazyum matematyczno-przyrodniczem (dawna I. szkoła realna) przy ul. Studenckiej 12, rozpoczyna w sobotę dnia 15 bm. o godz. 6 popoł. prof. dr J. Flach cykl 24 wykładów, obejmujących całokształt dziejów literatury powszechnej. Wykłady dostępne są tak dla młodzieży innych szkół jak i dla szerszej publiczności. Cały dochód przeznaczony jest na cele szkolne. Bilety wstępu na poszczególne wykłady i abonamentowe na cały cykl do nabycia przed wykładem przy wejściu do auli (ul. Studencka 12, II. p.).

ZAPASY ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO POLSKI odbywają się obecnie w Krakowie w wielkiej sali „Sokoła“ przy ul. Wolskiej, codziennie wieczorem.

ZJAZD HARCERSTWA POLSKIEGO. Dziś w niedzielę odbędzie się o godz. 10 rano w Uniwersytecie (Collegium Novum) Zjazd Oddziału województwa krakowskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu Oddziału i Komend Chorągwi Z. H. P., poczem członkowie czynni Towarzystwa wybiorą nowy zarząd. Na zjazd przybywają z zachodniej Małopolski, będącej terenem Oddziału podharcmistrzynie i podharcmistrze, delegaci Kół Przyjaciół Harcerstwa i Kół Starszego Harcerstwa. Popołudniu o godz. 3 tamże odbędzie się zjazd instruktorów i instruktorek Chorągwi krakowskich, na których odbędzie się wybór komendantów Chorągwi.

(t) **UJĘCIE PASERA.** U znanego pasera Wolfa Korngolda lat 55, znaleziono dwa zegarki ze złotym łańcuszkiem pochodzące z kradzieży. Ponadto aresztowano Maryana Skringera lat 19, ze Lwowa, który skradł jeden z tych zegarków Władysławowi Grzybowskiemu, wartości 70.000 marek.

(t) **KELNERKA Z KABARETU SZPIEGIEM BOLSZEWICKIM.** Przed niedawnym czasem doniosły dzienniki o ucieczce kilku osobników z obozu jeńców w Wadowicach. Wśród zbiegów znajdowało się kilka kobiet-szpiegów. Natychmiast rozesłano za zbiegłymi listy gończe, jednakże poszukiwania nie dały rezultatów. Onegdaj dopiero udało się organom wywiadowczym tut. policyi przychwycić jedną z owych kobiet-szpiegów. Aresztowanie nastąpiło w kawiarni „Odrodzenie“ przy ul. Sławkowskiej, gdzie zbiegła była zajęta w charakterze kelnerki. Nazwisko aresztowanej jest trzymane na razie z łatwo zrozumiałych powodów w tajemnicy. Jak słychać nastąpić mają dalsze aresztowania.

—ooo—

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 14 października.

LUDZIE-HYENY. Przed tutejszym trybunałem karnym toczyła się rozprawa przeciw Piotrowi Milanowi, Janowi Milanowi i Janowi Piklakowi, szajce złodziejskiej, która systematycznie okradała groby. Oskarżeni w noce księżycowe zakradali się na cmentarz, otwierali groby i z trupów ściągali obuwie, które następnie sprzedawali. Czyn ten powtórzyli kilkakrotnie. Na cmentarzu znaleziono 9 grobów otwartych. Podczas rewizyi, przeprowadzonej u oskarżonych, skonfiskowano 6 par butów, pochodzących z tej ohydnej kradzieży. Oskarżeni przyznali się do czynu, poczem sąd ogłosił wyrok, zasądzający ich na 4—5 miesięcy ciężkiego więzienia.

MILIONOWA KRADZIEŻ SREBRNYCH MONET. Z mieszkania urzędnika przemyskiego magistratu p. Rozumkiewicza skradziono onegdaj zamkniętą kasetkę, zawierającą monety srebrne austryackiej waluty, łącznej wartości półtora miliona marek. Kasetkę tę wraz z zawartością znaleziono na Wilczy u Jana Koguta i Józefa Karnika, którymi zaopiekowała się policya.

OKRADANIE OFICERÓW. Orydnans wojskowy Nowak wszedłszy w porozumienie ze szajką złodziei, nastręczał jej kradzieże w mieszkaniach oficerów przebywających na urlopie. W ten sposób popełniony został cały szereg kradzieży. Policya wpadłszy na trop sprawców przyaresztowała Nowaka i jego wspólników: Maryana Zabińskiego, Józefa Galantego, Karola Galantego i Edwarda Ernstreicha.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DWÓCH KOSZÓW TYTONIU. Dnia 6 bm. wieczorem wywiadowcy policyi zakwestyonowali u pewnej osoby wojskowej dwa kosze, napełnione tytoniem i zostawili je przez noc na stacyi w urzędzie ruchu. Gdy rano zgłosili się celem zabrania tytoniu, z obu koszów nie było śladu. W jaki sposób znikły z biura, nie zostało dotychczas wyjaśnione.

UCIECZKA BANDYTÓW. Znani złodzieje Michał Taworski i Kazimierz Kwaśny, aresztowani pod zarzutem włamania w Gródku Jag., jeszcze z końcem września br. zbiegli z więzienia bez śladu. Dziwną jest rzeczą, że o tej ucieczce niebezpiecznych bandytów posterunki policyjne nie zostały dotychczas zawiadomione.

Nadesłane.

Jakie banknoty markowe będą nieważne?

Warszawa (PAT) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości powszechnej, że za zgodą ministerstwa skarbu wycofuje z obiegu następujące waluty pierwszej emisyi: **500 markówki, z datą 15 stycznia 1919 r.**, podpisanej przez dyrektora B. P. Karpińskiego, Chamca, skarbnika głównego Karpusa. **100-markówki z wizerunkiem Kościuszki, z daty 15 lutego 1919 r.**, podpisane przez dyrektora Karpińskiego, Chamca i głównego skarbnika Karpusa, na papierze różowym i białym. **1000-markówki z wizerunkiem Kościuszki, datowane 15 maja 1919 r.**, podpisane przez dyrektora Adama Zarzyckiego i głównego skarbnika Karpusa, na papierze różowym i białym. Powyższe waluty będą przyjmowane do zapłaty **tylko do 15 grudnia b. r.** Po tym terminie ustaje obowiązek przyjmowania tych banknotów. Mogą być tylko wymienione na bilety drugiej emisyi jedynie w P. K. K. P. aż do 16 stycznia. Koszta przesyłki pocztowej biletów, zgłoszonych do wymiany, ponosi ich posiadacz. Z dniem 16 stycznia 1922 r. ustaje zupełnie obowiązek spłaty wspomnianych biletów.

Silne stanowisko min. Michalskiego.

Warszawa. (Tel. M.) „Przegląd Wieczorny" stwierdza, że stanowisko ministra skarbu Michalskiego jest teraz bardzo silne. Cała opinia publiczna życzy sobie przyjścia do skutku daniny powszechnej. Sejm o tem wie i wiedzą o tem reprezentanci sfer zamożnych. **Do obalenia dra Michalskiego opinia publiczna w tej chwili nie dopuści.**

Wybory w Wilnie w grudniu.

Warszawa. (Tel. M.) Jak się dowiaduję, **wybory orzekające w Wilnie**, które mają w poważnym stopniu wpłynąć na ułożenie się stosunków w tym kraju, **mają być przeprowadzone jeszcze przed miesiącem grudniem**, w którym to miesiącu, jak wiadomo, zebrać się ma powtórnie Liga Narodów.

Sprawa autonomii Galicyi wschodniej.

Warszawa. (Tel. M.) Sprawa autonomii dla Galicyi Wschodniej jest w dalszym ciągu przedmiotem obrad warszawskich kół politycznych. **Dotychczas nie jest ustalone, czy autonomia, udzielona Ukraińcom, będzie województwa czy też narodowa.** W każdym wypadku nie ulega już wątpliwości, że **w Sejmie wschodnio-galicyjskim**, który składać się będzie **z 2 kół: polskiego i ruskiego**, do przeprowadzenia odnośnej uchwały potrzebna będzie zgoda obu tych kół.

Gdańsk przystanią dla polskich okrętów wojennych

Gdańsk. (PAT) Ostatnia sesya Rady Ligi Narodów nie załatwiła sprawy uprawnień wojennej marynarki polskiej w Gdańsku, wobec czego generał Hacking zainicjował rokowania w tej sprawie między Polską a Gdańskiem. Podstawy tych rokowań ustalił on w następujących czterech punktach: 1. **Polska ma prawo korzystania z portu gdańskiego, jako przystani dla okrętów wojennych aż do ostatecznego uregulowania tej sprawy.** 2. Polska zawiadomi senat gdański o liczbie swych okrętów, znajdujących się w porcie gdańskim. Gdańsk niema prawa sprzeciwiania się ich pobytowi w Gdańsku. 3. Rada portowa wskaże okrętom polskim miejsce ich postoju w przystani. 4. Porozumienie polsko-gdańskie w tej sprawie nie przesądza losu późniejszej umowy, ani też decyzyi Rady Ligi.

Nieudały manewr niemiecki.

Gdańsk. (PAT) Z Berlina donoszą: **Rozszerzane w całej prasie pogłoski o natychmiastowem ustąpieniu gabinetu Wirtha z powodu niekorzystnego dla Niemiec rozwiązania kwestyi Górnego Śląska, okazują się jedynie manewrem, obliczonym na wywarcie w ostatniej chwili presyi na ententę.** Jak bowiem donoszą z Berlina, kanclerz Wirth oświadczył wczoraj na posiedzeniu konwentu seniorów, że według jednogłośnego zdania członków gabinetu, dymisya rządu na razie nie wchodzi w rachubę, gdyż w krytycznym czasie musi mieć u steru rząd, zdolny do działania. **W stanowisku dra Wirtha zaszła widoczna zmiana,** ponieważ zdecydowany poprzednio ustąpić, w razie niepomyślnego dla Niemiec rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska, **obecnie Wirth wraz z większością głosów swojego gabinetu zdecydowany jest pozostać.** Nowe stanowisko Wirtha jest takie, że w chwili krytycznej nie można dopuścić do przesilenia. Zmiana stanowiska Wirtha dokonała przewrotu na całej linii, przedewszystkiem **zmieniła system; czynniki oficyalne bowiem otrzymały polecenie działania w kierunku uspokajającym.** W związku z tem czynione są w dalszym ciągu usiłowania, zmierzające do utworzenia gabinetu koalicyjnego, a zwłaszcza wciągnięcie do rządu koalicyjnego partyi ludowej.

Na froncie zachodnim sowiety nie demobilizują.

Mińsk. (PAT) Częściowa demobilizacya nie obejmuje frontu zachodniego. Na linii Mińska stoi rozlokowanych 7 dywizyj strzeleckich.

—ooo—

Intrygi sowieckie przeciw Polsce.

Horsea. (PAT) Radio. W Londynie wywołało wielkie zdziwienie widoczne usiłowania rządu sowieckiego wmieszania się w zatarg polsko-litewski. 22-go września rząd sowiecki wysłał notę do rządu łotewskiego, ostrzegając go przed przyjęciem jakiejkolwiek propozycyi Ligi Narodów w sprawie Wileńszczyzny. Z tego wynika, że rządowi sowieckiemu zależy na tem, aby utrzymać zatarg między Polską a Litwą.

Śmierć muzyka warszawskiego.

Berlin. (PAT) Wied. B. K. W jeziorze Gruenwaldzkim znaleziono zwłoki znanego kapelmistrza, dyrygenta i skrzypka Aleksandra Birnbauma, który przed 14-ma dniami zaginął. Birnbaum dostał szału przed paru tygodniami na koncercie w warszawskiej Filharmonii i odjechał następnie do rodziny, przebywającej w Berlinie. Przed dwoma tygodniami opuścił mieszkanie matki i siostry, by wziąć udział w przedstawieniu opery i od tego czasu niepowrócił.

Ruch giełdowy.

Warszawa 15/10 (PAT) Obligacye m. Warszawy 6% z 1917 r. trans. 114'75, 115'25. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli trans. 253, 255, poszukiw. 251. za 100 marek trans. 85. 5% m. Warszawy trans. 421'50, żąd. 423. poszuk. 420.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 4550, 4440. sprzedaż 4400, kupno 4250. Franki francuskie gotówka trans. 330, sprzedaż 330, kupno 320, czeki trans. 330. 340, 331. sprzedaż 335, kupno 325. Szterlingi gotówka trans. 17600, 17000, czeki trans. 17700, 17250. Belgia czeki trans. 332'50, 320, Nowy Jork czeki trans. 4450, Marki niemieckie gotówka trans. 34, czeki trans. 32'75, 34, 33'25, sprzed. 33'25, kupno 32. Korony austryackie czeki trans. 185 184, sprzedaż 184, kupno 178, Korony czeskie czeki trans. 52, 52'50.

Akcye warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 2650, 2660, Bank handlowy 2190, 2225. Kredytowy warszawski 2300. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 22100, 21800, 22000, Starachowice 1—2 emis. 6900, 6965, 6925, Handel i żegluga 1—4 emis. 1725, 1700, Warszawska fabryka cukru 25000, 24200, Ostrowieckie zakłady 5900, 5800, 5850, Polska nafta 1—3 emis. 2800, 2750, 2755, Przemysł drzewny i handel 1—3 emis. 2100, 1825, 1950, Pocisk 1350, 1425.

Berlin (PAT) Kursa dewiz. Kopenhaga 2797'20, Sztokholm 3411'55, Helsingfors 218'75, Londyn 576'40, Nowy Jork 149'60, Paryż 1083'90, Szwajcarya —, Hiszpania 1978, Stemplow. wied. 7'98, Praga 159'80, Budapeszt 21'97.

Zurych. (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 5'60, Holandya 176, Nowy Jork 520, Londyn 29'15, Paryż 37'80, Medyolan 20'75, Bruksela 38 i pół, Kopenhaga 100, Sztokholm 121 i pół, Chrystyania 65, Madryt 70, Buenos Ayres 165, Praga 5'75, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'90, Bukareszt 3'90, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'27 i pół Austr. stempl. 0'20.

Zuchwały rabunek w pociągu.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o tem, że bezpieczeństwo podróżnych w pociągach pozostawia wiele do życzenia. Takiego jednak wypadku, jaki zdarzył się onegdajszej nocy w pociągu Warszawa—Lublin—Lwów, dotychczas jeszcze nie notowano.

W przedziale jednego z wozów tego pociągu jechała z dzieckiem Aurelia Carowa, żona urzędnika skarbowego ze Stanisławowa. Znużona długą podróżą, zasnęła chwilowo. Gdy się zbudziła, spostrzegła w przedziale tuż koło siebie mężczyznę, zajętego wyrzucaniem jej pakunków na pole przez drzwi przedziału i przez okno wagonu. Carowa chwyciła go wpół. Mężczyzna jednak wkrótce wyrwał się z objęć odważnej kobiety i następnie w czasie jazdy wyskoczył z wozu. Carowa natychmiast pociągnęła za alarmującą linewkę i w ten sposób zatrzymała pociąg w biegu.

Wysiadłszy z wozu, opowiedziała o napadzie służbie kolejowej i podróżnym. Niektórzy z pod różnych, szczególnie żołnierze, okazali chęć udania się z Carową po zabranie pakunków, które leżały na szkarpie kolejowym, za pociągiem. Niestety, konduktorzy pociągu oświadczyli kategorycznie, że czekać nie będą z pociągiem na jej powrót z pakunkami.

Wobec takiej odpowiedzi Carowa musiała zrezygnować z odzyskania mienia. Wsiadła więc do pociągu i dopiero w Rawie Ruskiej zawiadomiła o napadzie rabunkowym policyę państwową. Bandyta tymczasem zabrał swój łup wartości około 400.000 marek.

—oOo—

Plebiscyt... w sprawie krytyki teatralnej

(l.) W Kłajpedzie przyszło przed paru dniami do ostrego konfliktu pomiędzy dyrekcyą miejskiego teatru a redakcyą pisma „Memeler Dampfboot". Przed rozpoczęciem przedstawienia w teatrze zabrał głos dyrektor teatru Albers w celu polemizowania z recenzentem teatralnym wspomnianego pisma, specyalnie zaś z krytyką, jaką recenzent ów zamieścił po ostatniem przedstawieniu sztuki Wildgansa pt. „Dies irae". – W przemówieniu swojem wystąpił dyrektor Albers z zarzutem, iż krytyka niepochlebna sztuki podyktowana była względami osobistymi i na koniec swych wywodów oświadczył, że odwołuje się do opinii publiczności i żąda głosowania przy pomocy kartek w sprawie sztuki „Dies irae", która właśnie tego wieczoru była po raz drugi wystawiona w teatrze miejskim. I rzeczywiście odbył się żądany przez dyrekcyę teatru plebiscyt. W fakcie tym dopatruje się redakcya pisma „Memeler Dampfboot" zamachu na wolność prasy i krytyki teatralnej i zrzeka się odtąd krytycznej oceny dalszych przedstawień teatralnych.

—ooo—

Napad na kuryer Kraków-Warszawa.

Na pociąg kuryerski idący z Krakowa do Warszawy pomiędzy stacyą Granica a Strzemieszycami na skręcie, gdzie pociągi zwalniają biegu, napadli bandyci. Wpadłszy do brankardu, związali kolejarzy i wyrzucili znaczną ilość bagażu pasażerskiego, poczem na następnym skręcie wyskoczyli. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

—ooo—

Wyrok śmierci na oficera.

Przed sądem wojskowym w Warszawie stanął podporucznik Wiktor Roze, oskarżony o to, że na mocy sfałszowanych dokumentów, wystawionych na nazwisko nieistniejących oficerów, pobrał 50.000 marek tytułem należnych tym fikcyjnym osobom poborów. Roze został skazany na śmierć przez rozstrzelanie.

—oOo—

Noc poślubna — w więzieniu.

W szpitalu św. Ducha w Warszawie pełniła od roku obowiązki posługaczki niejaka Janina Wernerówna. Od pewnego czasu służbie szpitalnej i pacyentom poczęły ginąć różne przedmioty, jako to: biżuterya, garderoba, obuwie, pieniądze.

Onegdaj, wobec zapowiedzianego odejścia ze służby Wernerówny, która w tym dniu rano wzięła ślub w kościele św. Karola Boromeusza, koleżanki jej, robiąc porządki na poddaszu, natknęły się na tłomoczek Wernerówny, w którym znalazły kilka par pończoch oraz sporo bielizny kradzionej.

Zawiadomiona o tem policya, natychmiast a-

resztowała „pannę młodą". Badana przyznała się do wszystkich kradzieży.

„Panna młoda" noc poślubną zmuszona była przepędzić samotnie w więzieniu, a pozostaje jej perspektywa, że w murach aresztu spędzi również „miodowe" miesiące.

Majątek w trzewiku.

Pewien reemigrant, pochodzący z Zamościa, wiózł żonie z Ameryki przeszło 6000 dolarów.

Złodziej, dowiedziawszy się o tem, zaczął śledzić, gdzie te pieniądze leżą. W tym celu zakradł się do mieszkania, ukrył się pod łóżkiem i z podsłuchanej rozmowy dowiedział się, że dolary leżą w starym trzewiku.

Gdy złodziej pozostał sam w mieszkaniu, skradł dolary i umknął.

Przypadkowo na dworcu kolejowym policya aresztowała wyjeżdżającego 21-letniego Dawida Rosenbauma, przy którym znaleziono skradzione dolary. Rosenbaum przyznał się do popełnionej kradzieży.

Strajk międzynarodowych footbalistów.

Sztokholm, 15 października.

Do szeregu możliwych i niemożliwych strajków przybył jeszcze jeden, dotychczas nie praktykowany. Mianowicie szwedzki związek piłki nożnej sprzeciwił się żądaniom materyalnym swoich międzynarodowych graczy, na skutek czego przyszło wkońcu do strajku. Rzecz jasna, że nie szło tu o jakieś żądania stałej płacy, gdyż i w Szwecyi jeszcze nie płaci się footbalistom honoraryum za grę, ale gracze strajkiem chcieli osiągnąć wypłacenie im już dawno przyznanej kwoty, jako odszkodowania za stratę zarobków, z okazyi zeszłorocznej ekspedycyi do Antwerpii. W myśl najściślejszych pojęć amatorskich, żądanie odszkodowania za stratę zarobków, z wyjątkiem całkowitego utrzymania, jest niedopuszczalne i z tej nawet okazyi szwedzki związek oskarżył tych graczy o zawodowstwo. Sprawa ta potraktowana nazbyt gorąco, po długich targach, zakończyła się przyznaniem graczom ich żądań i związek miał im pieniądze wypłacić. Ponieważ jednak nie mogli od związku tych pieniędzy wydostać, w przededniu matchu Szwecya—Norwegia zagrozili gracze strajkiem, a mimo to nic na związku nie wymusili, gdyż związek nic nie zapłacił i z matchu zrezygnował.

Świat sportowy z zainteresowaniem oczekuje epilogu tej sprawy.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Kraków, Dunajewskiego 7.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty od godz. 9—1 i od 4—7. Ceny ogłoszeń umieszczone są w nagłówku.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Panna z ukończoną 9 klasą, z dobrego domu, przyjmie posadę do dwóch panienek jako nauczycielka. Zgłoszenia Kukla Bochnia. 5623

AGRONOM 3-go roku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Adm. Gońca, pod „Agronom". 5611

POSAD SZUKAJĄ

PANNA z ukończonym kursem handlowym pisząca biegle na maszynie poszukuje odp. posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod L. G. 5720.

CZELADNIK lub jego pomocnik szewski i stolarski znajdzie uboczny pozagodzinny zarobek. Wiadomość w Adm. „Gońca Krak." 5532

POSZUKUJE się panienki piszącej biegle na maszynie, umiejącej stenografować w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Stenografistka". 5619

ZAKŁAD fryzyerski na prowincyi poszukuje zaraz pomocnika na dobrych warunkach. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Zdolny fryzyer" 4706

Elektrotechnik, zdemobilizowany sierżant „poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Elektrotechnik" do „Gońca Krakowskiego". 4702

Młode małżeństwo poszukuje stróżostwą zaraz. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Stróż". 4701

POSZUKUJĘ natychmiast magistry lub asystentki. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać pisemnie do Adm. Gońca pod „Apteka". 5618

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pantofelki lakierowe prawie nowe Nr 38 eleganckie z paskiem b. tanio — Berka Joselewicza 18 IV p. of. 5721

SPRZEDAM czarny koronkowy wierzch na suknię, Adres: Crysta 6 I p. na lewo od w pół do drugiej do trzeciej. 5642

Sprzedam maszynę trykotarską nową z wszystkiemi przyborami. Oglądać można codziennie przy ul. Czystej L. 8. parter na lewo od godziny 2—3 popoł. 4712

Sprzedam używaną garderobę damską. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Używana garderoba". 4700

KUPNO

KUPIĘ aparat lusterkowy mały format. Zgłoszenia do Adm. Gońca, pod „Aparat". 5612

Kupię 2 metry koronki cienkiej gipiurowej, kolorn kremowego, szerokości 20 cm. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego". 4703

KUPIĘ lakierki mało używane, Nr 33. Zgłoszenia osobiste w Adm. Gońca między 12—1 godz. w południe. 5641

KUPIĘ dobry aparat z Heliarem. Zgłoszenia do Adm. Gońca, pod „Heliar". 5613

Kasę ogniotrwałą dużą, prawie nową można kupić loco Nowy Sącz. Reflektanci zechcą zgłosić się pisemnie do Admin. „Gońca Krak." pod „Kasa", dołączając markę pocztową względnie kartkę na odpowiedź. 4713

Kupię kanarka dobrze śpiewającego. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Kanarek". 5616

MATRYMONIALNE

WDOWA, właścicielka dobr młoda, dystyngowana, w braku znajomości poszukuje towarzysza do lat 45 również właściciela. Zgłoszenia do Administracji Gońca pod „Wdowa" 5645

OSOBA młoda, kulturalna, poszukuje mężczyzny w sile wieku równie kulturalnego w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Preludyum". 470

W celu zażywania przechadzek jesiennych „poszukuję towarzystwa mężczyzny, któryby posiadał zdolność prowadzenia interesujących pogawędek. Zgłoszenia do Administr. „Gońca" pod „Przędziwo". 5617

MŁODA przystojna dystyngowana pragnie poznać mężczyznę bardzo kulturalnego. Zgłoszenia do Gońca pod „Wanda". 4329

RÓŻNE

FORTEPIAN krótki dobrej marki zamienię na pianino. Zgłoszenia do Adm. pod „pianino". 5719

Skrzypce dla wirtuoza, o nadzwyczaj pięknych tonach są do nabycia okazyjnie. — Oglądać można w sklepie firmy „Patefon" ulica Szewska 22. 4714

ZAMIENIĘ WÓZEK DZIECINNY podwójny, bardzo elegancki, na resorach i gumach na używaną **MASZYNĘ DO SZYCIA NOŻNĄ**. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności Firma „Patefon", ul. Szewska 22. 4715

STROICIEL FORTEPIANÓW, który cieszył się przed wojną najlepszymi względami swej rozległej klienteli, powrócił obecnie z niewoli bolszewickiej i poleca się nadal P. T. Publiczności. — Zgłoszenia przyjmuję codziennie od godz. 9—1 przed poł. i od 3—6 po poł. Józef Bieniek, ul. Szewska 22, sklep WP. Bergera. 4716

Matka poszukuje syna
STEFANA ARAMOWICZA
studenta I-go kursu Technologicznego instytutu. Wilno. Lwowska Nr 1 mieszkania 1. 5540 Anna Aramowicz.

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Żyła, ur. 1888 w Winiarach pow. Wieliczka, które unieważnia się. 1515

Zgubiłoną kartę zwolnienia na nazwisko Władysław Cholewa, Bobrek, Oświęcim, urodz. w r. 1899, unieważnia się. 1516

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Ładyga Piotr unieważnia się. 5594

ZGUBIONĄ wojskową kartę odroczenia na nazwisko Juljan Rusek, Chrzanów, unieważniam. 5585

ZGUBIONĄ wojskową kartę odroczenia na nazwisko Stanisław Kowalski, Regulice pow. Chrzanów, unieważniam. 5586

Wodny
Młyn z tartakiem
6 km. od dworca, turbina do młyna 36-konna, tartaku 26-konna, wymiału 120 ltr., komplet. w biegn. 2 pary walców, 1 ganek, czyszczalnia, 40 mórg pszennej ziemi, dom mieszk. 5 pokoi, dom dla ludzi, zabud. mas., woda norm. do 200 koni siły, światło elektr., własne akomolatory, 3 dobre konie, 2 krowy, wozy i do wyjazdu. cena 25 mil. 559

2 Cegielnie parowe
na 70 mórg ziemi, komplet. zabud., cena 20 mil., na 250 mórg, kompl. zabud., z bogatym inwentarzem — cena 40 mil. 5598

Magazyn obuwia G. BRAND, Kraków,
Starowiślna 6.
zawiadamia o zwinięciu filii przy **ul. Grodzkiej** i uprasza uprzejmie o poczynienie zakupów tylko przy **ul. Starowiślnej 6.**
Równocześnie oznajmia, iż nadszedł świeży transport eleganckiego i trwałego obuwia. Ceny przystępne. — Obsługa szybka i rzetelna.

Gospodarstwa
80 mórg pszennej ziemi, dom 3 pokoje i kuchnia. Zabudowanie forteczne 6 km. od garn. miasta, 4 konie, 8 krów, 5 świń, 2 owce, drób, 7 mórg łąki z torfem nadkompl., maszynerya od niemca, cena 4½ tys. dol.
60 mórg tylko pszennej ziemi dom 2 pokoje i kuchnia, zabudowanie nowe z ładnym ogrodem owocowym, 3 konie, 7 krów, kompl. maszynerya, 6 mórg łąki z torfem, 6 km. od garn. miasta, cena 3¾ tys. dol.
25 mórg pszennej i żytniej ziemi przy mniejszem mieście, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, w tem 15 mórg dzierżawy, 3 dobre konie, 3 krowy, 2 świnie, budynki w mieście bardzo dobre i obszerne, cena 6 mil. Mk.
16 mórg tylko pszennej ziemi z dobrym gościńcem, oberżą, w tem 10 mórg łąki, nizina nad Wisłą w w-i Kościelnej, cały żywy i martwy inwentarz, cena 5 mil. Mk.
10 mórg pszennej ziemi, w tem oberża dobrze prosperująca, 1 dom, karczma z wyszynkiem, II-gi dom 3 lokatorów, duży ogród owocowy, 1 koń, 2 krowy, wozy i kompl. narzędzia roln., 2 chlewy, stodoła, 4 morgi placu budowlanego (kopalnia złota), cena 4 mil. Mk.
Pozatem mamy różne gospodarstwa od 2 mil. począwszy, kamienice, przedsiębiorstwa, interesa itd.
Tylko spieszne zgłoszenia (najlepiej zaraz do naszego biura przybyć) przyjmuje
Biuro Handlowe Tel. 298
Gniezno, ul. Lecha 12
(w Poznańskiem). 5599

Nadeszły ostatnie nowości paryskie na sezon zimowy!
Plusze, aksamity, velour-chiffony na płaszcze i suknie, crepe de chine, crepe de Georgetty, jakoteż suknie, szlafroki jedwabne, wełniane, etaminowe oraz wykwintna bielizna. — Wielki wybór.
Ceny umiarkowane. — Sprzedaż hurtowna i cześciowa.
Ostatnie nowości poleca:
BENNO BRETTNER, KRAKÓW
Rynek główny 13 — DOM TOWAROWY — Rynek główny 13
Ostatnie specyalne modele paryskie kapeluszy damskich.
Kierowniczka
Felicya Lipschütz - Bretner. 5461

Młyn motorowy
Motor Denk 25 PS. woda i światło elektr. pęd., 16 mórg pszennej ziemi, 2 dobre konie, 3 krowy I kl., 6 świń. zabud. mas., pomieszk. 5 pokoi, duży ogród owocowy, 3 km, od stacyi, cena 20 mil., połowa w dolarach. 5597

„Robur"
polsko — Belgijski
Dom handlowo - przemysłowy
z centralą Kraków-Bruksela przyjmuje zlecenia na eksport do Belgii i załatwia wszelkie interesa w Belgii, Zgłoszenia Kraków. Karmelicka 48. 5722

Remscheidowskie
PIŁY do gatrów i tartaków, taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)
Rozmaite, sieklerki, młoty do cechowania drzewa, pilniki do ostrzenia pił, pierwszorzędne szlifiarki do pił, oliwiarki, smarownice do wazeliny, obcinacze, swidry do gwintów i kuta gwoździe.
Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego stale na składzie. 5584
BIRO & COMP., Wiedeń I.,
Liebenberggasse 6.
Telefon 563 i 11525. Adres telegr. Birosäge.

Kompletne urządzenie cegielni dostarczy tanio firma **„PION", Lwów,** Lwowska 48. Tel. 476. 5571

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. Szapkowskiego
Kraków, ul. Karmelicka L. 18.
Rok założenia 1863. 5576
Czyszczenie chemiczne i farbowanie uskutecznia się w przeciągu 5-8 dni.

DIESEL lub inny motor ropny 20—30 HP., ewentualnie niekompletny, natychmiast kupię. Oferty pod **„GEWA" do biura Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7.** 5548

Siderosten-Excicator, Pokost 5592
sztuczny, **masę kablową** dostarczy tanio ze składów w Polsce **„PION", Lwów, Lwowska 48. Tel. 476.**

MOTOR ropny, kompletny, 35/40 HP., dostarczy ze składów w kraju „PION", **Lwów, Lwowska 48, Tel. 476.** 5593

Nowe
CENNIKI KRAWIECKIE
wyszły, cena 100 Mkp. 5587
ŻURNALE I FORMY — do nabycia
W ZWIĄZKU KRAWCÓW, UL. MIKOŁAJSKA 13.

MOTOR ropny, amerykański 3—5 HP., tanio ze składu dostarczy firma **„PION", Lwów, Lwowska 48. Tel. 476.** 5550

Towarzystwo dla Przedsiębiorstw Górniczych „TEPEGE“ S. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 70,000.000 na Mp. 105,000.000.

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych „TEPEGE“ S. A. w Krakowie uchwaliło w dniu 3 kwietnia 1921 r. podwyższyć kapitał akcyjny z kwoty Mk. 28,000.000 na Mk. 105 000.000, przekazując równocześnie Radzie Zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisyi tych akcyi.

Powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia zatwierdziły Ministerstwa: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu postanowieniem z dnia 15 czerwca 1921 L. Sp. 0.240/85. Na podstawie powyższego upoważnienia Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy uchwaliła Rada Zawiadowcza na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 1921 r. przeprowadzić na razie podwyższenie kapitału akcyjnego Towarzystwa z Mp. 28,000 000 na Mp. 70,000.000 przez emisyę nowych 60.000 pełno wpłaconych akcyi po Mk. 700 im. wart., następnie na posiedzeniu w dniu 2 października 1921 r.

dalsze podwyższenie z Mp. 70,000.000 na Mp. 105,000.000

przez emisyę 50.000 pełno wpłaconych akcyj po Mp. 700 nom. wart.,

wobec czego rozpisuje się niniejszem **SUBSKRYPCYĘ**

na warunkach umieszczonych poniżej.

Warunki subskrypcyi akcyj IV. emisyi, serya B. Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege“ S. A. w Krakowie

1. **Kurs emisyjny** nowych akcyj wynosi Mp. 6000·—.
2. **Zgłoszenia** na akcye będą przyjmowane **najpóźniej do dnia 30 listopada 1921.**
3. Przy zgłoszeniu należy **wpłacić gotówką całą cenę kupna** z tem, że za czas od dnia wpłaty do dnia 31 grudnia 1921 bonifikować się będzie 4% odsetki.
4. **Repartycyę** nowych akcyj przeprowadzi Zarząd wedle swobodnego uznania, przyczem posiadaczom akcyj I., II. i III emisyi przyzna się pierwszeństwo w stosunku posiadanych akcyj.
5. **Nowe akcye** będą wydane akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale i po ich skonfekcyonowaniu za zwrotem tymczasowego poświadczenia.
6. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Towarzystwo **zwróci** wpłaconą kwotę **wraz z 4% odsetkami.**
7. Nowe akcye **uczestniczą w zyskach Towarzystwa począwszy od d. 1 stycznia 1922 r.** na równi z akcyami dawnych emisyi.
8. Akcye obecnej emisyi będą związane w Syndykacie klauzurowym, pozostającym pod Zarządem Polskiego Banku Przemysłowego, Filia w Krakowie, w 50%. Syndykat klauzurowy trwać ma do końca 1924 r.

Zgłoszenia na akcye przyjmują do dnia 30 listopada 1921:

w Krakowie: Zarząd Tow. dla przeds. Górn. „Tepege“ S. A., ul. Straszewskiego l. 27
Polski Bank Przemysłowy, ul. Szewska l. 1 i wszystkie oddziały.
Dom Bankowy H. Ripper i Sp., Rynek gł. l. 17.
w Warszawie: Oddział Tow. dla Przeds. Górn. „Tepege“ S. A., ul. Hortensya l. 1.
w Katowicach: Bank Przemysłowców. 5590

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“, Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.